

## PREMIERA

# TRIUMF WOLI NAD PESYMYZMEM

MARTA GRUSZECKA

„Lesbijki i geje wspierają górników!”, „Precz pestycydy!” – okrzyki w Sejmie? Akurat nie tym razem. W końcu jaki sylwester, taki cały rok, awantur dość. Narodowy Stary Teatr pod wodzą Moniki Strzępki i Pawła Demirskiego szykuje ostatnią w tym roku premierę. Pierwszy pokaz „Triumfu woli” w sylwestra.

↓ Za „Artystów” możemy temu duetowi kłaniać się w pas. Rozemocjonowany galopującą akcją widz finał niemal każdego odcinka przyplacał palpacyjnymi. Myślał o właśnie obejrzanych zakamarkach teatru, do których bez wsparcia kamery pewnie nigdy by nie dotarł. I na długo (aż do kolejnej części serialu) zostawał w głowie obraz niezwykłych dyrektorów Teatru Popularnego w Warszawie, którzy mimo odejścia na tamten świat mają się całkiem nieźle. Choć pojawiły się zarzuty o zbyt „branżowy” serial, to właściwie jaki miałby być rzetelny serial o teatrze, jeśli nie mówiony językiem inspicjenta czy slangiem aktorskim?

„Artyści” Strzępki i Demirskiego emitowani przez Telewizję Polską zrobili swoje (niejeden widz po obejrzeniu kilku odcinków - chociaż kto obejrzał pierwszy, ten całej serii już nie odpuścił - szczerze zainteresował się teatrem i tym, co za jego kulisami). Teraz czas na wspólny spektakl duetu.

### FANTASTYCZNI

Tytuł „Triumf woli” nie ma nic wspólnego z niemieckim filmem propagandowym Leni Riefenstahl z 1934 r.



Próba spektaklu „Triumf woli”

Strzępce i Demirskiemu daleko do skłaniania się ku tematyce Hitlera i NSDAP. Jak mówią twórcy, „Triumf woli” to sztuka z optymistycznym przesłaniem i spektakl będący galą optymizmu oraz wiary w człowieka. - To, co się dzieje na zewnątrz, jest przyczyną, dla której powstaje nasze przedstawienie. Rzeczywistość doszła do punktu, w którym już nic nie ma. Nie da się reagować na nią w tradycyjny sposób, zostały przekroczone granice. Dostatek złych wiadomości, dosyć otwierania Facebooka czy gazety i umartwiania się. Pokażmy, że ludzie mogą być fantastyczni, a rzeczy, które robią, często nieprawdopodobne i okupione nadludzkim wysiłkiem i bólem, mogą zmieniać rzeczywistość - mówi Monika Strzępka. Wtórkuje jej Juliusz Chrzastowski wcielający się w postać Dumnego i wściekłego (górnika). - Na pierwszej próbie założyliśmy sobie, że opowiadamy tylko dobre historie. Dlaczego?

Bo to, co za oknem, nie dodaje nam skrzydeł. Nie chcemy być pesymistyczni i krytykować, nie chcemy dolewać oliwy do ognia. Chcemy pokazać, że można, że na tym świecie są dobre historie. A człowiek potrafi przenosić góry - zdradza aktor.

### MŁOTEM I DŁUTEM

Zrządzeniem losu bohaterowie „Triumfu woli” lądują na wyspie (nawiązanie do „Burzy” Szekspira). Tam, zdani wyłącznie na siebie, będą usiłowali zmierzyć się z własną historią. Postać grana przez Chrzastowskiego (notabene najlepszego aktora Narodowego Starego Teatru w sezonie 2015/2016) to kreacja nawiązująca do historii wspomnianej w filmie „Dumni i wściekli”. Wielka Brytania, rok 1984. Brytyjscy górnicy walczą o miejsca pracy, w tle toczy się konflikt na linii Żelazna Dama Margaret Thatcher i przywód-

ca Krajowego Związku Górników Arthur Scargill. Jedyną grupą społeczną, która decyduje się na poparcie żądań górników, są geje i lesbijki.

Nie bez przyczyny Chrzastowski wspomina o przenoszeniu gór. W spektaklu bierze udział 13 aktorów. Każdy z nich będzie reprezentował jedną z optymistycznych historii, które są oparte na faktach. Obok Dumnego i wściekłego mamy wśród nich postać Hindusa (Dashrath Manjhi, znany jako Mountain Man), który przez kilkadziesiąt lat przenosił wspomniane góry, by jego żona miała bliżej do szpitala. W efekcie 22 lat ciężkiej pracy młotem i dłutem odległość między blokami Atri i Wazirganj w indyjskim mieście Gaya z 55 km zmniejszyła się do 15 km. Można? Można. Ba, nie tylko góry człowiek potrafi przenosić, ale i opierać się zagrażającym życiu zakazom. Dowodzi temu historia Songhoy Blues/Yogi Śmiechu (Monika Frajczyk),

### STARY TEATR

Premiera „Triumfu woli”  
31 grudnia (sobota) o godz.  
19.15.

Kolejne spektakle 5-7 stycznia  
oraz 8-11 lutego o godz. 19.15  
na Dużej Scenie (Jagiellońska 1).



→ W rolach głównych: Juliusz Chrzastowski, Marcin Czarnik, Monika Frajczyk, Radosław Krzyżowski, Marta Nieradkiewicz, Michał Majnicz, Dorota Pomykała, Anna Radwan, Dorota Segda, Małgorzata Zawadzka, Krzysztof Zawadzki, Krystian Durman i Adam Nawojczyk